

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Żyjące pokolenie zrzuciło z siebie ciężką niewolę, to samo pokolenie odnowało kraj po spustoszeniach wojennych—pokolenie to pamięta swoje wielkie wysiłki i posiada dosyć mocy, żeby wyjść obronną ręką z walki z poennym kryzysem gospodarczym. Trzeba tylko, żeby tak jak umiało poświęcić wielkie święte ofiary w krwawej walce o wolność — tak samo umiało poświęcić i przenieść ciężkie nieraz i konieczne ofiary dla utrzymania umocnienia podstawowych wartości państwa gospodarczego. Trzeba, aby oświadczył je, tak jak w niedalekiej przeszłości — dobro państwa“.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Napad na szosie Ponary — Landwarów.

Czesław Pożewiński (ul. Objazdowa 6) doniósł policji, iż w dniu 1 b. m. pomiędzy godz. 16 a 17, kiedy jechał na rowerze szosą Ponary—Landwarów, został zatrzymany w lesie Borczuki przez nieznanego osobnika, który pod groźbą rewolweru odebrał od Pożewińskiego rower firmy Storm

Zamachu na Gasperowiczową dokonał jej mąż.

Pierwsza wiadomość o usiłowaniu zniewolenia niejakiej Gasperowiczowej Heleny przez nieznaną osobę, która w lesie nieznajomym okazała się nieślubną, gdyż przeprowadzone przez władze bezpieczeństwa dochodzenie ustaliło, co następuje:

W dniu 30 ub. m. zamachu na Gasperowiczową dokonał jej mąż Stanisław, który usiłował pozabijać ją życia przez podżęcie gwardii brzytwa. Gasperowicz żył już od dłuższego czasu w konkubinacie z inną kobietą. Gasperowicz zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Nr. 109 wartości 300 zł.

Napastnik wszedł na rower i odjechał w kierunku szosy Grodzieńskiej. Policja zarządziła dochodzenie w celu sprawdzenia doniesienia Pożewińskiego, zarządzając poszukiwania za napastnikiem.

Wczoraj dokonał jej mąż Stanisław, który usiłował pozabijać ją życia przez podżęcie gwardii brzytwa. Gasperowicz żył już od dłuższego czasu w konkubinacie z inną kobietą. Gasperowicz zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Ponura tragedia.

W Starej Wsi, pow. kobryńskiego rozegrała się ponura tragedia. W zagrodzie M. Homienki osiedliła się bezdomna Karasowa. Gościnny gospodarz po upływie niespełna tygodnia zapalał do Karasowej niedużym, lecz niebezpiecznym afektem.

Onegdaj nad ranem nad Nową Wsią zajął się ogniem. Palisła się zagroda Homienki. Ofiarą ognia padła tylko stodoła Karasowej, w zgłoszając Karasową i Homienkę.

Jak wykazało pierwsze śledztwo i

Pożary od uderzenia piorunów.

Przedwczoraj nad gminami gródecką i niedzwiecką przeszła silna burza, połączona z piorunami. Od uderzenia pioruna wybuchł silny pożar we wsi Horowyszczyna (gm. kraśnickiej). Ogień zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie wraz z żywym

mieniem zaszedł wczoraj wieczorem do stodoły, gdzie spała Karasowa. Między nimi musiało dojść do nieporozumienia, gdyż Homienko zamordował podstępnie rozespaną kobietę.

Nad ranem chęć zatręć widoczne ślady zbrodni podpalł stodołę. Latwo palny materiał zajął się tak szybko, że morderca nie zdążył uciec z palącego się obiekta i znalazł śmierć w płomieniach razem ze swą ofiarą zwyrodniałych instynktów.

i martwym inwentarzem Jana Stachówki. Straty bardzo znaczne.

Drugi pożar wybuchł we wsi Kukiele (gm. gródeckiej), który zniszczył kilka budynków. I tym razem pożar powstał od uderzenia pioruna. (C)

Wykrycie potajemnej fabryczki fałszywego bilonu.

W nocy z 1 na 2 b. m. w folwarku Piekłowo (gminy derewickiej) władze śledcze wykryły tajną fabryczkę fałszywych monet i 2 złotych. Podczas wkraczania policyjnego do lokalu w którym mieściła się „młocznia” znajdowało się w niej przy pracy kilka osobników: Jankiel Wildman, syn Abram oraz Michał Fiodorowicz. Ustalono że wymienieni już od kilku miesięcy fabrykowali

fałszywe monety, które przy pomocy specjalnie wynalezionych ciłopoków puszczali w obieg w okolicznych wsiach i na targach.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono w mieszkaniu Fiodorowicza 50 fałszyfków, zaś u Wildmana w ogrodzie odkopano cały garnek fałszywych 2 złotych monet. Fałszerzy osadzono w więzieniu. (c)

Utonięcie dziecka.

W dniu 1 b. m. w zaśc. Noworty, gminy podbrzeckiej, w dole, wykopany na polu

Groźny pożar.

We wsi Wólki, gminy łuczajskiej, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Leona Białogrzycy. Pożar strawił na szkodę Białogrzycę. Pożar strawił na szkodę Białogrzycę. Pożar strawił na szkodę Białogrzycę.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Stonimie.

Wojewoda nowogródzki rozwiązał Radę Miejską w Stonimie z powodu jej bezczynności i wadliwej gospodarki.

O ile decyzja p. wojewody nie zostanie

Mały ruch graniczny z Litwą.

Na podstawie doraznie wydanych przepustek granicznych na terenie powiatów święciańskiego, wileńskiego i grodzieńskiego w ciągu miesiąca ubiegłego przekroczyło granicę do Litwy 1975 włościan obywateli polskich.

W tym samym czasie z Litwy do Polski przybyło 1391 rolników.

Ten t. zw. mały ruch graniczny trwa nieustannie w dzisiejszym ciągu.

TROKI.

+ Wystawa robót w szkole powszechnej. W dniu 27 czerwca 1931 roku w szk. pow. w Trokach otwarto wystawę robót ręcznych i kobiecych. Przedmioty umieszczone w trzech salach według działów, jedna obejmowała roboty stolarskie, druga roboty kobiece, a trzecia mieściła dzieła pedagogiczne.

W dziale stolarskim można było widzieć przedmioty codziennego użytku jak: stoły, stolki, ławki, szafy i t. d., a prócz tego przedmioty, które służą w życiu dla wygody lub ozdoby. W dziale robót kobiecych umieszczono sukienki, płaszcze, stroje haarskie, ubrania dla dzieci oraz bogaty dział bielizniarski a nawet zdobniczy. W dziale pedagogicznym były rysunki, zeszyty i pomoce naukowe, wykonane w ciągu roku.

Wystawa stanowiła całoroczny dorobek prac uczniów szkoły powszechnej. Wykonały nie przedmiotów jest dokładnie to też znalazły chętnych nabywców z pośród zwiedzających do których należeli trocczanie i kilkanaście wycieczek.

Należy podkreślić duże znaczenie warsztatów przy szkole, które spełniają swe zadanie nie tylko pod względem pedagogicznym jak i praktycznym. W pierwszym wypadku budzą poszanowanie i miłość pracy, a z drugiej strony dają pewną technikę w wykonywaniu niezbędnych przedmiotów codziennego użytku.

Z POGRANICZA

+ 29 przemytników w oczekiwaniu sąsiednich kar. Na pograniczu polsko-litewskim władze K. O. P. w ciągu miesiąca ubiegłego skonfiskowały przemytny ogółem wartości 37.000 złotych. W związku z tem 29 przemytników pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach P. poczyn. pisma nat. oświat. W końcu moim ustępie art. um. z dnia 14. maja r. b. pod tytułem „Macosze traktowane szkoły powszechnej w Turgielach”, napisany przez Pana W. Skindera, a dotykający mojej osoby, pragnęłbym wnieść nieco sprostowań:

1) Nieprawdą jest jakoby prac nad organizacją szkoły śmiałyłem podejmować „nie oglądając się na gminę”.

Natomiast prawdą jest, iż w ciągu dziesięcioletniej prawie działalności w Wilkiskach, wobec wyjątkowego tu położenia samej sprawy szkolnej, nieraz pozostawiany był samemu sobie, jednak nie przejmując się zbytnio trudnościami dnia dzisiejszego, umiałem znaleźć prawdziwe zrozumienie u Władz Samorządowych.

2) Nieprawdą jest, jakoby „chodzę i biagam” gminę o zwrot należności” (wydatki szkolne).

Natomiast prawdą jest, iż w swoim czasie zapadła uchwała Rady gminnej co do zwrotu należnych mi sum. Nie sądzę, by na-

Żniwiarki szwedzkie „VIKING”
NA DOGODNYCH WARUNKACH
polecane
CENTRALA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWYCH
WILNO, UL. MICKIEWICZA Nr. 19

Dzielnicy cyklisty.

W dniu wczorajszym redakcję naszego pisma odwiedził znany w kołach sportowych Polski p. Józef Mijan, członek warszawskiego wojewódzkiego klubu sportowego „Legia”, który kontynuuje obecnie na rowerze podróż naokoło Polski. Trasa ogółem wynosi 4000 km., biegnąc z Warszawy przez Łwów—Kraków—Radom—Warszawę—Białystok—Grodno—Wilno, jęzecz z Grodnio—Pomorz—Katowice—Łódź—Warszawę.

Dzielnicy cyklisty przebył już do chwili obecnej 2000 km., a więc połowę wytkniętej trasy.

W rozmowie z naszym współpracownikiem p. Mijan entuzjastycznie odzywał się o swym rowerze krajowej marki „Lucek”, który mimo przebycia tak poważnej trasy nie uległ żadnemu defektowi, co przypisuje również gumom Wolbrama, którymi stałe się posługuje.

Dziś rano niezmordowany sportowiec podjął swą dalszą podróż z zamiarem zakończenia jej w Warszawie już w dniu 12 b. m.

Otwarcie Zjazdu Związku Naucz. Polskiego.

W piątek 3 lipca o godz. 10 min. 30, w sali Śniadeckich U. S. B. rozpoczął się IX doroczny walny zjazd delegatów Ognisk Związku Nauczycielstwa Polskiego. W otwarciu zjazdu wziął udział p. wojewoda Bieczkowski, kurator Okręgu Szkolnego Szelałowski, naczelnik wydziału kuratorjum Młodkowskiego, wiceprezes zarządu głównego Z. N. P. pos. Smulikowski, prezes okręgu kieleckiego p. Łazarezyk, przedstawiciel okręgu poleskiego Łasina oraz stu kilkudziesięciu delegatów ognisk, wreszcie liczni nauczyciele jako goście.

Zjazd zagał prezes Okręgu Wileńskiego pos. Stanisław Dobosz. Pan wojewoda Bieczkowski w przemówieniu, witając uczestników zjazdu, podkreślił doniosłą rolę nauczycielstwa w życiu społecznym i państwowym na Wileńszczyźnie żyjącą zjazdowi owocnych i pomyślnych obrad.

Następnie witał zjazd p. kurator Szelałowski, stwierdzając, że Związek Naucz. Pol. jest organizacją, która pracuje czynnie i twórczo nad rozwojem szkolnictwa polskiego.

W imieniu zarządu głównego powitał zjazd wiceprezes pos. Smulikowski.

Po przemówieniach powitalnych zjazd przystąpił do obrad merytorycznych nad sprawozdaniem zarządu z działalności okręgu, który obejmuje teren 2 województw — wileńskiego i nowogródzkiego. Związek liczy 3.185 członków, posiada 16 oddziałów powiatowych i jeden oddział grodzki. W roku sprawozdawczym powstało 12 ognisk i przyjęto 335 członków. W dyskusji uczestniczyli p. p. Drac, Kalinowski, Stec, i Czebuhowski z Wilna, Chyliński z Nowego Dworu, Myszak z Nowogródka, Durejko z Mołodzieczna, Machowska z Warszawy, Wilutowicz ze Szczuczyna i pos. Smulikowski z Warszawy. Podstawą dyskusji był referat p. Dracza z działalności Okręgu Wileńskiego Związku Naucz. Pol. za rok sprawozdawczy.

Uchwalono jednogłośnie absolutorium dla ustępującego zarządu i przyjęto szereg wniosków uchwalonych przez komisję.

Dokonano wyborów. Przewodniczącym Okręgu Wileńskiego Z. N. P. wybrany został pos. Stanisław Dobosz, wiceprezesem p. Jan Drac, sekretarzem p. Kordowicz, skarbnikiem p. Radziwanowski. Ponadto wybrano kilkunastu członków zarządu i ich za stepsów, komisję kontrolującą i sąd honorowy.

Zjazd wysłał depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, do p. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz depesze powitalną do p. ministra W. R. i O. P. Czerwińskiego.

Na zakończenie przewodniczący pos. Dobosz powitał przybyłych w ostatniej chwili na Zjazd prezesa zarządu głównego senatora Nowaka i wice-prezesa Nowickiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 19 w studjo wil. radia szereg pieśni, które będą transmitowane przez wil. stację radiową. Koncert poprzedzony będzie przemówieniem prezesa chóru p. M. Opalko, znanego gawędziarza podhalańskiego.

W związku z II Kongresem Pedagogicznym w Wilnie przybył do Wilna z Lwowa lwowski chór nauczycielski Ogniska Z. N. P. który pod dyktando p. T. Martyniaka wykona w dniu 7 lipca b. r. o godz. 1

Bronisława Dąbrowskiego i Władysława Kaczmarek, p. t. „Kryzys w mroźniku”. Stuchowisko to zapierające z przyczyn politycznych powstanie wiele ciekawych i politycznych szczegółów z życia mroźnego społeczeństwa.

ŚWIĘTA AMERYKAŃSKA PRZYCZYNA ZMIAN PROGRAMU.
Transmitowany na całą Polskę z Poznania odczyt p. Karola Kozłowskiego p. t. „Rocznica zgonu Kazimierza Pułaskiego światem amerykańskim” przeniesiono z godziny 16.30 na 17-18.30. To przesunięcie zmusiło rozgłoszącego Pułaskiego z programu. Mianowicie nie odbędzie się zapowiedziana na godz. 18 transmisja nabożeństwa z Ojczyzny Bramy.

PAN JERZY ORDA MÓWI O GHETTO ŻYDOWSKIM.

O godz. 19.30. Uwagę zwracających Wł. no cudzoziemców pociągają położone w Śródku miasta, w klinie między kilku głównymi arteriami kręte i wąskie uliczki getta żydowskiego. Dzielnica ta stanowiła dotychczas siedzibę zwartej ludności żydowskiej, posiadała najstarszą Synagogę i niezmiernie ciekawą historię. Ten temat omówi właśnie p. Jerzy Orda w odczycie p. t. „Duch wileńskiego getta”.

SPORT

REPREZENTACJA PIŁKARSKA POLSKI NA MECZ Z ŁÓDZIĄ.

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej wyznaczył następujących graczy reprezentacyjnych na zawody Polska-Łódź w dniu 5 b. m.: Albański (Pogoń), Bulanow Jerzy (Polonia), Kotlarczyk II Józef (Wisła), Szczepaniak (Polonia), Reymann Henryk (Wisła), Balcer Mieczysław (Wisła), Zwierz (Warszawianka), M. Pychowski, Kotlarczyk I i Makowski (wszyscy - Wisła), Kossok (Pogoń), Kisielinski (Wisła).

W reprezentacyjnym składzie Polski nie uwzględniono zupełnie graczy Legii warszawskiej, a to zapewne z racji rozegrania przed paroma dniami przez graczy tych - dwóch meczów w Wiedniu, mogłaby przeto zachodzić ewentualność przemyczenia. (Pat).

Triumf Amerykanów w Wimbledonie.

LONDYN, 3. 7. (Pat). — W finałach gry pojedynczej panów w Wimbledon zwycięstwo odniósł dwaj Amerykanie. Jeden z nich Shields zwyciężył słynnego Francuza Borotę 7:5, 6:4, 6:4, 6:4. Drugi - Wood pokonał Anglika Perry 4:6, 6:2, 6:4, 6:2. — Tym sposobem finał rozegrany zostanie pomiędzy graczami amerykańskimi.

Czem węgiel dla maszyny, a cukier dla organizmu, tem radio dla kultury — ogniska domowego.

Z ostatniej chwili.

P. Prezydent w Poznaniu.

POZNAŃ, 3.VII. (Pat). W dn. 3 lipca wieczorem przybył do Poznania Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Wraz z P. Prezydentem przybyła p. Wilson. Na granicy województwa w Kolnie powitali P. Prezydenta p. wojewoda poznański Raczynski oraz dowódca O. K. gen. Dzierżanowski.

Na dworcu podmiejskim w Poznaniu, bogato przybrany zieloną i kwiatami oraz flagami o barwach narodowych polskich i amerykańskich oczekiwali przybycia Głowy Państwa J. Em. ks. prymas Hlond, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z prezydentem miasta Ratajskim i starostą krajowym Begalem na czele, liczne zastępy wyższych oficerów, konsułów francuski i czeskosłowacki, przedstawiciele sfer gospodarczych, izb ustawodawczych i t. d., następnie kompania honorowa 68 p. p. z orkiestrą, 67 p. p. oraz delegacje organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego ze sztandarami oraz tłumy publiczności. Punktualnie o godz. 21-ej zajeżdżał pociąg specjalny, wiozący Dostojnego Gościa przy dźwiękach hymnu narodowego i 21 strzałów armatnich. Pana Prezydenta, wysiadającego z wagonu, powitał najpierw J. Em. ks. prymas Hlond, poczem przedstawili mu się zebrani przedstawiciele władz.

Następnie Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej w towarzystwie pani Wilson i zajął miejsce w samochodzie, eskortowanym przez szwadron honorowy 15 pułku ułanów i 7 pułku strzelców konnych, poczem udał się na Zamek. Po drodze zgromadzone tłumy publiczności wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta i pani Wilson.

Oświadczenie pani Wilson.

WARSZAWA, 3.VII. (Pat). W dniu 3 lipca przed południem senator Baruch przyjął przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, którym wręczył następujące oświadczenie pani Wilson:

„Z prawdziwą przyjemnością o-

czekuję odsłonięcia pomnika, poświęconego pamięci Wilsona. Moja wizyta jest trochę przyspieszona cieniem, który padł na dom p. Paderewskiego, jak również tem, że nie będę mogła go widzieć. Atencja i uprzejmość, z jaką zostalam przez wszystkich przyjęta, poruszyła mnie do głębi i wynagrodziła wielokrotnie moją długą podróż. Z tego wszystkiego, co widziałam, przekonałam się, że Polska, pomimo wielkich trudności, realizuje najszerzej nadzieje swego narodu i będzie stale postępować naprzód, aby zająć wysokie miejsce, które słusznie jej się należy. Oby wolność, pokój, dobrobyt zawsze panowały w Polsce”.

Posel Łukasiewicz w Wiedniu.

WIEDŃ, 3.VII. (Pat). Nowomianowany poseł R. P. w Austrii Julian Łukasiewicz przybył w dniu 3 b. m. do Wiednia celem objęcia urzędowania.

Polskie biuro eksportu żyta i pszenicy.

W dniu 1 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, pod przewodnictwem naczelnika Królikowskiego, konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli Związku Eksporterów Zboża oraz Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych. Tematem obrad było zamierzenie utworzenia biura sprzedaży zboża w Gdańsku, pod postacią spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Biuro to miałoby do pełnienia rolę, jaką dotychczas pełniła polsko-niemiecka komisja żytnia w Berlinie.

Spółka będzie nosiła nazwę „Polskiego biura eksportu żyta i pszenicy” i będzie miała prawo wyłącznej sprzedaży żyta oraz pszenicy zagranicę na zasadzie komisowej. Centrala spółki ma się mieścić w Poznaniu, w Gdańsku zostanie założony oddział, którego celem będzie dokonywanie stamtąd sprzedaży żyta i pszenicy na zagranicę. Do czasu powstania „Polskiego Biura Eksportu Żyta i Pszenicy” sprzedaż w danej chwili dokonywują Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe oraz firmy prywatne. Powstania biura należy się spodziewać już w dniach najbliższych w zależności od stosownej uchwały Komitetu Ekonomicznego. (ISKRA).

Nieuzasadniona zwyczajka dolara w Warszawie.

W związku z większym zapotrzebowaniem dolara gotówkowego w Berlinie dała się zauważyć i w Warszawie zwyczajka kursu banknotów dolarowych. Placono za dolar do 9 zł. 15 gr.

Ajencja „Iskra” zwróciła się w tej sprawie o informację do sfer miarodajnych, skąd otrzymała wyjaśnienie, że zwyczajka na rynku warszawskim, jest poza reflekssem berlińskim zupełnie nieuzasadniona i że Bank Polski pokrywa i pokrywać będzie wszelkie zapotrzebowania dolara gotówkowego w kraju.

Sfery bankowe, według informacji zasięgniętych przez Ajencję „Iskra” uważają, że obecna zwyczajka banknotów dolarowych nie ma racjonalnego uzasadnienia i wywołana została jedynie zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony nie orientującej się publiczności, która pod wpływem chwilowego nastroju, wywołanego przez spekulację, widzi zarobek w kupnie dolarów gotówkowych. Należy z całym naciskiem podkreślić, że jedynie miarodajną oceną kursu dolarów gotówkowych są kursy czeki i kable na Nowy Jork, które pozostają nadal na niemieckim poziomie.

Wobec tego, Bank Polski pokrywa całkowite zapotrzebowanie na dolary, sfery bankowe uważają, że należy ostrzec nabywców obecnie dolary gotówkowe przy dużej prawdopodobieństwie poniesienia przez nich dotkliwych strat z powodu tych tranza kcyj. W tych dniach bowiem może nastąpić silna zmiana kursu dolarów gotówkowych, która wywołać może każde zwiększenie się zafiorowania tych banknotów na giełdzie przez spekulantów, pragnących zrealizować swoje zyski. (ISKRA).

Kampania siewna na Białorusi Sowieckiej.

Plan gospodarczy na r. 1931 przewidywał obsianie w kampanii wiosennej około 2.675.000 ha roli, czyli ok. 242.000 ha więcej, niż w roku 1930, z czego wypadła na kolchozy 835.000 ha, na sowchozy 109.000 ha, a na gospodarstwa indywidualne 1.731.000 ha. Na ziemniaki wyznaczono około 1.089.000 ha, na zboża około 1 mil. ha, na len 240.000 ha, na kopnie 40.000 ha. Termin zakończenia zasiewów, ustalony na dzień 30.V.31 r., nie został zachowany.

Według danych oficjalnych, plan zasiewów na dzień 5.V.31 wykonany był tylko w 57,7 proc., czyli, że obsiano za ledwie połowę terenu. Kolchozy wykonały dotychczas 62,2 proc. swe-

Zdemaskowani szpiedzy

skazani na długoletnie ciężkie więzienie.

Władze bezpieczeństwa w końcu ub. roku zdolały zdemaskować dwóch szpiegów, zbierających wiadomości dla wywiadu rządu sowieckiego.

Jeden z nich, niejaki Eugeniusz Sakowicz, z zawodu krawiec, odbywał w latach 1929—1930 służbę wojskową jako szeregowiec w 85 p. strzelców wileńskich w Nowej Wilejce.

Wykorzystując nawiązane wówczas stosunki, zaproponował plutonowemu tego pułku Wiktorowi Nowackiemu udzielanie wiadomości dotyczących organizacji wewnętrznej formacji. Za informacje te Sakowicz obiecywał sobie wynagrodzenie.

Plut. Nowacki pozmownie zgodził się na propozycję i w porozumieniu ze swą władzą, utrzymywał kontakt z Sakowiczem.

W ten sposób ustalono, iż Sakowicz oraz Szymon Motolnikow od października 1929 r. do listopada ub. roku trudnił się szpiegowaniem na terenie pow. dzińskiego i Nowej Wilejki zbierając i udzielając wywiadu rządu Rosji Sowieckiej wiadomości o

składzie personalnym, manewrach i uzbrojeniu 85 p. p.

W dniu 5 listopada obu niebezpiecznych szpiegów zaareztowano, a w wyniku śledztwa przekazano ich urzędowi prokurator-skiemu.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w składzie pp. sędziów: Brzozowskiego, Zaniewskiego i Achmatowicza stanęli zarówno Sakowicz jak i Motolnikow.

Sprawa rozpoznawana była przy drzwiach zamkniętych, a w rezultacie przewidywał się wyrok, którego mocą użal oba pod sądnych za winnych dokonania inkryminowanej im zbrodni i na zasadzie art. 51 K. K. i art. 1 § 3 Przep. Prezydenta z dn. 16.II. 1928 r. skazał Eugeniusza Sakowicza na 12 a Szymona Motolnikowa na 10 lat ciężkiego więzienia.

Skazani zapowiedzieli odwołanie się do wyższej instancji.

Oskarżenie wnosili wiceprokurator p. Korcuć. Ka-er.

go zadania (w zeszłym roku w tym czasie 87 proc.), gospodarstwa indywidualne 54 proc. (w r. ub. 87 proc.), a sowchozy 60,7 proc. Tegoroczne zasiewy wiosenne przedstawiają się źle i nie mogą być ukończone wcześniej niż z końcem czerwca.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Henryk Bagiński, „Wolność Polski na morzu”. Warszawa 1931. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, str. 96 + 7 n. Cena — 2,00 zł.

Nowa książka, uzasadniająca odwieczne nasze prawa do morza, jest dobrą bronią przeciw tak uporczywie szerzonej przez Niemców propagandzie na rzecz połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą. Autor „Wolności Polski na morzu” dowodzi jasno, iż dla polskiej racji stanu względ na brak połączenia lądowego Prus Wsch. z Rzeszą nie może być decydującym.

Poza rzeczanymi historycznymi w książce p. Bagińskiego znajdujemy cenne dane cyfrowe uzasadniające ekonomiczne prawa Polski do morza, do handlu morskiego, do portów walskich na Bałtyku i do całokształtu polskiej polityki morskiej. W zakończeniu tej niewielkiej, ale bardzo rzeczowo pomysłanej pracy znajdujemy teksty dosłowne (w przekładzie polskim) memoriałów feldmarszałka Hindenburga i ministra Groenera, obrazujących niemiecki punkt widzenia na stosunek Polski do morza, oraz na wynikający stąd spór konfliktów polsko-niemieckich.

Popierajcie przemysł krajowy

Giełda warszawska z dn. 3.VII. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolar	9,04—9,06—9,02
Belga	124,40—124,71—124,69
Białogrod	15,80—15,84—15,76
Holandia	359,10—360,00—358,20
London	4,49—4,53—4,51
Nowy York	8,52—8,54—8,50
Nowy York kabel	8,92—8,94—8,90
Parys	34,04—35,05—34,85
Praga	2,44—2,46—2,43
Stokholm	239,35—239,55—239,75
Szwajcaria	12,87—12,90—12,84
Wiedeń	125,4—125,76—125,14
Berlin w obr. przyw.	211,87

PAPIERY PROCENTOWE:

4% inwestycyjna	87,00—88,00
5% Konwersyjna	45,50
7% Stabilizacyjna	8,00
8% L. Z. P. G. a. i. B. R., obl. 8 G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% L. Z. T. K. Przem. Pol.	80,00
7% ziemskie dolarowe	72,50
4 1/2% L. Z. ziemskie	49,25
4 1/2% warszawskie	49,25
5% warszawskie	55,00
5% warszawskie	55,00
6% Ogłoszeniowy	60,75
8% Łódź	65,00
8% Piotrkowa	61,75
10% Radomia	74,00
5% Radomia	48,00
10% Siedlec	73,00
5 1/2% obl. Warsz. 1926 r.	42,50
6% obl. m. Warszawy Wtem.	47,2—48,00

AKCJE:

Bank Polski	114,00—115,50
Okulier	2,00
Lilipol	6,00
Ostrowiec serja B.	32,00—31,00

Kino Miejskie
BALA MIEJSKA
Ogłoszenia 5.

DZWIĘK. KINO-TEATR
HELIOS
Włódzka 39, tel. 9-28

DZWIĘKOWE KINO
HOLLYWOOD
Mickiew. 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino
CASINO
ul. Wielka 47, tel. 15 41

Kino Kolejowe
OGNISKO
(obok dworca kolejow.)

Dźwiękowe Kino-Teatr
STYLOWY
ul. Wielka 36.

PASIERBICA
Przebiegny dramat, ilustrujący życie i przygody poszukiwaczy złota na Dalekim Zachodzie. Aktów 7.
NAD PROGRAM: 1) Tygodnik Eclair Nr. 43 — Aktów 1.
2) Felis laureatem — Kom. w 1 akcie.
— Następny program: **Wróg kobiet.**

Premiera! Ulubien. publiczności słynny amant
Włodzimierz Gajdarow
NA FALACH NAMIĘTNOŚCI
NAD PROGRAM: Dźwiękowy przegląd wszechświatowy. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.30.
Ceny znizone: Na 1-szy seans Balkon 50 gr. Parter 80 gr., na pozostałe seansy Balkon 60 gr. Parter od 1 zł.

Dziś! Wielki dramat miłos. na tle epok. wydarzeń
Ramonem Novarro w roli głównej
W pozostał. rolach: Alice Perry i Lewis Stone. — NAD PROGRAM: 2 dodatki dźwiękowe.
Na 1-szy seans ceny znizone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30.

Dziś! Pierwszy, wspaniały, przebiegny film dźwiękowo-muzyczny produkcji szwedzkiej
Student z Sztokholmu
Hymn prawdziwej miłości młodzieńczej. Główne role odgrywają najwybitn. artyści teatrów szwedzkich.
NAD PROGRAM: **Wszecświatowy dodatek dźwiękowy Foxa.**
Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30. W dnię świąt. o godz. 2-ej. — Ceny znizone.

Wkrótce! Jego Ekselencja posłaniec
W rol. gl.: Hans Junkermann i Mary Kid.

Dziś! 10-aktowy dramat miłos. i ciekawie skazanego i córki policjanta.
Kawalerowie nocy
W rolach głównych: Wiktor Mc Laglen, Nick Stuart i Lois Moran
Pocz. seansów o g. 6, w niedz. i św. o g. 4 pp. Następny program: **Awantury miłosne** z Harry Liedtke w rol. gl.

Dziś! Wielki 100% przebieg dźwięk.
MARSZ WESEŁNY
Potężny dramat w 12 aktach. Niebywały przepych wystawy. Śpiewy solowe i chóru tygińskich romansów.
W rolach głównych: May Woog, Fay Wray i Erich von Stroheim.

ŻYCIE NA GAPE.

Obrazki z Dalekiego Wschodu.

Siedząc w swym gabinecie biurowym, Wichrowski niedbale przerzucał akta spraw biurowych, ponuro spoglądając na stosu papierów, które wyczekiwały załatwienia. Papiery zawierały w sobie opisy przeróżnych zbrodni. Przerzucając karty tych życiowych dokumentów, często odczuwał cichą tragedję, ukrytą w suchych opisach urzędowych protokołów. W tych równo złożonych niebieskich okładkach, w poślizgniętych papierach, jakby drgało samo życie. Zdawało mu się, że widzi żywe postacie aktorów posępnych dramatów, czuje, jak budzą się w tych papierach i ożywają nowym życiem upiórnie namiętliwi ludzie, jak toczy się walka między siłami, które świat nazywa zbrodnią i cnotą, sączy się z akt krew winnych, kłębią się życiowe interesy, płaczą nieścisłości, sztycherzy śmieją się zbrodniarze... A na każdej karcie zapisanych papierów leży pieczęć wielkiej tajemnicy, którą umysł ludzki napróżno stara się odgadnąć.

Szukał w aktach nazwisk polskich, ciekawiło go bardzo, jakie losy zagnały rodaków do dalekiego kraju i jaki splot tragicznych wypadków doprowadził ich do ławy podsądnych. Zauważył polskie nazwiska i artykuł kodeksu karnego, karzącego za kazirodstwo. Brat i siostra. Zaczął czytać akta i przglądać dołączone do sprawy listy. Oskarżenie niebiezpiec udowodnione. Szereg listów ludzi inteligentnych. Tak piszą tylko kochankowie. „Najukochańsza, najłodsza We-

roniko! Czuję jeszcze twe palące usta na moich wargach, tęsknota mnie ogarnia na myśl, że ujrzę cię dopiero za dwa tygodnie. Myśl o mnie, najdroższa...” Miłość tych dwojga ludzi, jak wynika z akt sprawy, trwała lata i nikt nie domyślał się, że to rodzeństwo. Wtem przyjechała z Polski dawna znajoma, a może odrażona kochanka, zamieszkała u nich... Po kilku tygodniach zameldowała władzy o kazirodstwie. Tu jest paczka listów, pisanych już z więzienia. Kraty nie wpłynęły na zmianę uczucia. Przeciwnie, rozłączone serca płonęły jeszcze silniejszym ogniem... Te listy, to jakby urywek pięknego poematu. A na ich pamienną miłość opuściła się karząca dłoń sprawiedliwości. Matłonek-brat jeszcze ma drugi artykuł. Za fałsz w papierach, zapisaj ją do swej listy służby jako żonę. Cóż mówią oskarżeni? Wichrowski odszukał protokół badania. On nie przyznał się do winy, twierdząc stanowczo, że chociaż Weronika jest zapisana jako siostra, w rzeczywistości jednak nie jest jego siostrą, w tem kryje się tragedia rodzinna, której oskarżony nie chce wyjawiać. Ot i wszystko.

Wichrowski odłożył akta i zamyślił się głęboko nad tą dziwną sprawą.

Do gabinetu wszedł cicho woźny i zameldował: — Pan prokurator przyszedł.

Cyglar był bardzo podniecony. W tym stanie bywał zwykle, kiedy zawiązywała się jakaś ważna sprawa.

— Wiesławie Julianowiczu — zaczął prokurator po przywitaniu się z Wichrowskim. Stała się rzecz straszna. Pierwsza osoba w kraju, wielkorożca ogromnego terenu, pełny generał służby czynnej, dyrektor kolei, ożeniony z osobistą przyjaciółką cesarowej, człowiek mający wielkie wpływy, rdzenny Rosjanin,

prawosławny, dopuścił się zdrady stanu. Tak, zdradził swego cesarza, któremu wszystko zawdzięcza, sprzedał własną ojczyznę...

— Kakaja otwratliwina gadost’...

Głos mu się załamał. Był błąd i przynębiony. Wichrowski nie bardzo wierzył w wielkie zbrodnie, wykrywane dość często przez prokuratora. Przekonał się niejednokrotnie, że rzekome przestępstwa były wytworem fantazji prokuratora. Był on w tym kierunku manjakiem. Żąda zrobienia wielkiej kariery pchała go do stwarzania sensacyjnych procesów. Nie liczył się wtedy z niczem, nie zastanawiał się nad cierpieniami ludzi, których oddawał pod sąd i trzymał w więzieniu. Z blądnych często czynów potrafił przy pomocy umiejętnie wyginanych według swej fantazji artykułów kodeksów sformułować groźny akt oskarżenia, rzucić na ławę podsądnych urojonych zbrodniarzy, których sędziowie z wyrazem zdziwienia uniewinniali. Przypomniał sobie, jak niedawno Cyglar wytoczył sprawę miejscowemu lekarzowi, działaczowi społecznemu, wybitnemu Polakowi, z którym prokurator był nawet w przyjacielskich stosunkach. Był on lekarzem więziennym i razu pewnego podczas konsultacji odezwał się do kilku politycznych „towarzyszy”. Prokurator Cyglar uznał, że w ten sposób doktor wyrzucił swą solidarność partyjną z przestępcami, a więc należało do partji i zastosować w stosunku do niego artykuł kodeksu karnego, grozący ciężkimi robotami. Biedny oskarżony dostał wstrząs nerwowy. Dopiero interwencja przed władzą wyższą spowodowała umorzenie sprawy. Jednakże Cyglar uważał, że zarządzenie władzy było bezpodstawne, a doktor powinien być oddany pod sąd. Wichrowskiemu tak tłumaczył swój pogląd w tej kwestji:

— Ot widzi pan, Polak zajmuje duże stanowisko, a nie jest państwowo usposobiony. Pan wie, jaki ja jestem przychylny dla Polaków, chciałbym aby wszyscy byli szczęśliwi i zadowoleni, a długo trzeba, żeby lojalnie pracowali dla państwa i cesarza. Polacy są zdolni i sprytni, więc jakie możliwości otwierają się przed wami w głębi Rosji, gdzie żadnej różnicy między Polakiem a Rosjaninem nikt nie robi. Nie można jednak pozwolić, aby doktor, urzędnik państwowy, człowiek inteligentny, pierwszą lepszą „swolocz” w więzieniu nazywał swoim towarzyszem. To nie doktor, a mierzawiec — z wściekłością zawołał biegając po gabinecie.

Więć o zarządzie stanu dyrektora kolei Wichrowski przyjął z wielką rezerwą. Wydało mu się że zupełnie nieprawdopodobnem i obawiał się, że tym razem prokurator zapędzi się za daleko i zaszkodzi sobie.

— Oczywiście, muszę być bardzo ostrożnym — mówił Cyglar z chłodnym spokojem — występuje przeciwko wysoko postawionej osobie, więc mogą mnie zgubić. Czuję jednak, że mam silne atuty w rękę i generał poniesie zasłużoną karę. Mnie o siebie nie chodzi, mam tylko na względzie dobro państwa. Sprawa jest o to, że dyrektor kolei wydał Chłifcykom ważne plany mostów kolejowych. Jest to zdrada stanu. Zadenuncjował go jeden inżynier, dobrze wtajemniczony, który niedawno został zwolniony z kolei. Przypuszczam, że dyrektor jest już uprzedzony i może kazał za mną śledzić. Trzeba jeszcze zasięgnąć pewnych informacji od inżyniera, więc proszę pana zejść do niego wieczorem. Chciałbym również wiedzieć, jakie on na pana zrobi wrażenie. Liczę na pana, Wiesławie Julianowiczu, chodź o bardzo ważną sprawę.

(D. c. n.)